Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6.. — Tel. ... Redaktora 230.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

Nr. 7278. Lwów, sobota, 20 grudnia 1924. Rok XV.

Uchwalono 2-mies. prowizorjum budżet.

Min. Thugutt o stosunkach na Kresach Wsch. — Marks ponownie kanclerzem Niemiec? — P. Kucharskiego stronnictwo skłoni do złożenia mandatu. — Wyższy szczebel dla kolejarzy z akad. wykształceniem.

Niepoważne zygzaki.

Lwów 18 grudnia.

Reasumpcja uchwały komisji budżetowej w przedmiocie okresu prowizorjum budżetowego, musi zdumieć każdego, kto usiłuje kierować się pewną logiką i konsekwencją przyczyn i skutków. Uchwała pierwsza, ustanawiająca 1-miesięczne prowizorjum, podyktowana została — według opinji wnioskodawcy — „względami natury rzeczowej". W międzyczasie Rząd, a ściślej premier Grabski oświadcza, że „uchwalenie prowizorjum tylko na jeden miesiąc uważa za sprawę polityczną" a domaga się uchwalenia prowizorjum na dwa miesiące. Łatwo zrozumieć, że we „względach natury rzeczowej", które podyktowały pierwszą uchwałę, nie nastąpiła żadna zmiana. Jeśli bowiem motywem wniosku posła Jaroszyńskiego było to, że „Sejm obecnie nie ma czasu na rzeczową dyskusję", to skutkiem oświadczenia premiera Sejm nic na wolnym czasie nie zyskał. Nie mniej komisja swój uprzedni wniosek reasumuje, ponadto zaś w dowód gorliwości dodaje jeszcze jeden miesiąc do dwóch, żądanych przez premiera.

Dlaczego? Najprawdopodobniej dlatego, ponieważ nacisk Rządu, wywarty na komisję, okazał się dostatecznie silny. Albo więc komisja, uchwalając pierwszy wniosek, liczyła na to, że Rząd pokornie przyjmie go do wiadomości, albo raczej przewidywała możliwość, że z uchwały wyłoni się sprawa zasadnicza, a stąd kapitulacja komisji. Idąc przecież łamańcem własnej logiki, ten wniosek, z góry skazany na wyc.f nie, uchwaliła.

Są to rzeczy niepoważne. I znów dwie alternatywy: albo uchwały sejmowe, w gl. komisyjne uchwalane są lekkomyślnie, bez rozpatrzenia następstw, albo są czasem złośliwościami, wysuwanemi w przystępie złego humoru i czem predzej cofanemi, gdy tylko historj przyłierze obrót poważny. Jedno i druge nie godzi się z powagą Sejmu.

Wiemy, że Sejm niema powodów do dobrego humoru. Posiada wysokie aspiracje, oparte zresztą na konstytucji, posiada silne pragnienie, aby jego suwerenność była rzeczywistą a nie papierową. W praktyce Sejm jest bezsilny. Nie posiada ani większości, ani zdecydowanej woli. Krytykę swą wykonywać może tylko teoretycznie, bo przy najbliższym konflikcie istotnym musi ulegać tej konieczności, że obaliwszy Rząd, nie potrafi zbudować innego.

Ale któż temu winien? Chyba nie Rząd. To też coraz więcej zdarzające się takie zjadliwe wycieczki, demonstracje i w efekcie nieszkodliwe uchwały, wymierzone przeciw Rządowi i prędko cofane, przypominają rozgniewane dziecko, które uderzywszy się o sprzęt, bije go.

Jak wspomnieliśmy — postępowanie takie nie odpowiada godności Sejmu. Nie wolno z czołowe instytucji państwa robić instrumentu do zaczepek i harców. Ale ostatecznie, skoro Sejm chce, może obniżać własne prestige. Na oma t nie wolno mu rozstrajać postępowaniem swem pracy Rządu.

Wytwarzanie atmosfery przesileniowej, bezpłodne jątrzenie i drażnienie jest czynnikiem, na karb którego Rząd może złożyć niejedno ze swych niepowodzeń.

P. Kucharskiego uratowali przyjaciele pod warunkiem, że złoży mandat.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) W związku z uchwałą Sejmu i w związku ze stanowiskiem Sejmu, a mianowicie, że na 140 posłów tylko 139 dało wczoraj wyraz wierze w niewinność p. Kucharskiego, czyli, że zadokumentowano, iż afera żyrardowska nie skończy się przed Trybunałem stanu, korespondent Wasz dowiaduje się, że jakkolwiek p. Kucharski nie stanie przed tym najwyższym sądem, to jednak został tą uchwałą potępiony na całe życie. Większość Sejmu uznała, że cała afera powinna być wyjaśniona przez Trybunał. Aby się temu stało zadość powinno było paść za wnioskiem posła Moraczewskiego 315 głosów Sejmu. Przez wstrzymanie się od głosowania Piasta i części mniejszości, wniosek posła Moraczewskiego nie uzyskał tak wielkiej liczby głosów, aby sprawa się znalazła przed Trybunałem stanu. Przyjaciele p. Kucharskiego głosząc od pierwszej chwili afery niewinność swego pupila nie dopuścili, aby niewinność tę potwierdził Trybunał. W kołach sejmowych mówiono wczoraj, że p. Kucharskiego uratowała prawica przed Trybunałem pod warunkiem, że złoży on mandat. Słychać z wyników tych zakulisowych pertraktacji, że p. Kucharski ma złożyć mandat już w najbliższych dniach. Korespond. Wasz dowiaduje się, że tego rodzaju fakt najchętniejby widział senacki Związek Ludowo narodowy.

Cziczerin grozi bombardowaniem.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) Z Nowego Jorku donoszą, że Cziczerin wysłał do Stanów Zj. ostrą notę przeciw przebywaniu statków amerykańskich na wodach syberyjskich. Cziczerin pisze, że statki te będą bombardowane. Według opinji kół amerykańskich, rząd amerykański wogóle Cziczerinowi nie odpowie.

Zmiana w awansach oficerskich.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) W myśl rozkazu dziennego min. spraw wojsk. **ulegnie pewnej zmianie rozporządzenie o przeprowadzeniu awansów oficerskich.** Zmiana rozporządzenia przewiduje szereg awansów na niższe stopnie oficerskie.

SKANDALICZNA AFERA POSŁA KOMUNISTY.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) Pisma warszawskie opisują szczegółowo skandaliczną aferę posła Królikowskiego na tle homoseksualnym. W związku z faktami ujawnionemi korespondent Wasz dowiaduje się, **że prokurator zwróci się do Sejmu o wydanie posła Królikowskiego celem pociągnięcia go do odpowiedzialności z art. 516. kodeksu karnego.**

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej **o podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego.** Rozporządzenie to jest wzorowane na uchwalonej przez Sejm w r. 1923 ustawie o podwyższeniu kapitału zakładowego Banku Krajowego na 12 miljardów marek. Skarb Państwa zaciągnie w Banku Gosp. Kraj. pożyczkę na 20 lat nowej serji obligacji tego banku, a następnie kwotę tę przekaże Bankowi jako dotację podwyższenia kapitału. Czynności związane z amortyzacją pożyczki załatwiać będzie bezpośrednio Bank Gospodarstwa Krajowego.

NOMINACJA HERBETTE'A.

Paryż, 18. grudnia. (Tel. G. P.) Gazeta urzędowa zamieszcza dziś nominację Herbette'a **na ambasadora francuskiego w Rosji.**

PARLAMENT EGIPSKI ZOSTANIE ROZWIĄZANY.

Londyn, 18. grudnia. (Tel. G. P.) Rząd egipski postanowił nie zwoływać parlamentu, który w najbliższych dniach będzie prawdopodobnie rozwiązany.

Sejm uchwalił rządowi dwumiesięczne prowizorjum.

Klub żyd. demonstracyjnie opuścił salę, protestując przeciw odebraniu koncesji szynkarskich. — Komunistyczno-ukraińskie awantury z powodu wydania p. Łańcuckiego.

Warszawa, 18. grudnia. (Tel. G. P.) Przystąpiono do prowizorjum budżetowego na I. kwartał roku 1925. Sprawozdawca p. Zdziechowski prosi o przyjęcie prowizorjum. W dyskusji pierwszy przemawiał p. **Reich**, składając deklarację stwierdzającą rzekomą politykę eksterminacyjną rządu względem żydów, poczem uskarża się na uchwalenie przez Radę ministrów **odebrania dotychczasowych koncesji**, co jego zdaniem, postawi 32.000 rodzin żydowskich w sytuacji bez wyjścia. Na znak protestu, klub jego opuści salę. **(Posłowie żydowscy opuszczają salę obrad.)**

Poseł **Pryłucki** wygłasza podobne co do treści przemówienie.

P. **Ballin** oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum budżetowemu, nie biorąc odpowiedzialności za politykę rządu.

W głosowaniu **odrzucono wniosek o przyjęcie trzymiesięcznego prowizorjum budżetowego 179 gł. przeciw 129, a uchwalono na wniosek posła Rymara prowizorjum dwumiesięczne.**

Wniosek p. Schippera o półtorą milj. zł. na cele oświaty żydowskiej odrzucono. **Przyjęto ustawę o prowizorjum budżetowem na pierwsze dwa miesiące roku przyszłego w drugiem czytaniu.**

Wniosek o rozszerzenie władzy dyscyplinarnej marszałka na posłów zakłócających porządek posiedzenia w sali obrad albo na terenie Sejmu, uchwalono.

Odrzucono żądanie wydania pos. Grabego, przeciwko głosom klubu ZLN., CHN., CHD. i NPR.

Wniosek o odnowienie wydania pp. Regera, Pławskiego i Uziembły uchwalono.

KOMUNIŚCI URZĄDZAJĄ HAŁAŚLIWĄ AWANTURĘ.

P. Popiel referował wniosek o wydanie p. Łańcuckiego, oskarżonego o zbrodnię zdrady głównej, gdyż w Przemyślu na tajnem zebraniu wzywał do buntu i obalenia rządu drogą gwałtu i wojny domowej. Przeciwko wnioskowi przemawiali pp. Skrzypa i Łańcucki uskarżając się na represje względem komunistów. **Sejm większością głosów uchwalił wydanie posła Łańcuckiego. Posłowie frakcji komunistycznej ze śpiewem wyszli ze sali. Na ławach prawicy powstała wielka wrzawa i bicie w pulpity,** wobec czego **marszałek przerwał posiedzenie.**

Po przerwie p. **Marwegg** uzasadniał wniosek o wydanie pp. Wasyńczuka, Kozickiego i Czuczmaja (z klubu ukr.), albowiem na wiecu w Poczajowie mówili: „osadnicy to wszy, które powinno się strząsnąć. Pozostaje tylko walka. Nadejdzie jeszcze czas, kiedy my, Ukraińcy, będziemy stąd wyganiać Polaków, władze polskie i osadników. **Musi się przystąpić do rzezi i palenia Polaków. Urzędnicy polscy to złodzieje. Wszystkie majątki podpalimy**“.

Poseł Uziembło (PPS) wnosi o powtórne odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten odrzucono, a **wniosek o wydanie przyjęto.** Wniosek przyjęto gło sami ZLN., CHN., CHD., Piasta i NPR. **Po ogłoszeniu wyniku głosowania**

posłowie białoruscy i ukraińscy rozpoczęli śpiew.

Na ławach stronnictw centrum i prawicowych rozpoczęto bicie w pulpity. **Powstała wielka wrzawa. Marszałek przerwał posiedzenie. Wrzawa trwała około 15 minut, przy ciągłym śpiewie Białorusinów i Ukraińców.** Po wznowieniu posiedzenia poseł Barlicki wniósł o przerwanie posiedzenia. Wniosek odrzucono.

P. Utta przedstawił sprawozdanie komisji w sprawie swojego wniosku **o nowelizację ustawy ustalania wynagradzań nauczycieli publicznych szkół powszechnych.** Nowela przedłuża termin do 31. sierpnia 1927. P. **Smulikowski** zgłasza rezolucję o przeprowadzenie weryfikacji lat służby nauczycieli, którzy do 1 października 1923 nie zostali zweryfikowani. Ustawę przyjęto **wraz z rezolucją p. Smulikowskiego.**

Przyjęto ustawę o wznowieniu zaginionych lub zniszczonych ksiąg hipotecznych.

Marszałek komunikuje, że wpłynął wniosek posłów Niezal. Part. Chł., Kl. białor., ukraińsk., oraz frakcji komun. **o reasumcję uchwały co do wydania posła Łańcuckiego.** Następne posiedzenie jutro. Na porz. dzien. sprawa **reasumcji uchwały sejmowej o wydanie trzech posłów ukraińskich.**

W PIĄTEK EXPOSE PREMJERA GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) Sejmowa **komisja budżetowa** obradować będzie **w piątek nad budżetem na r. 1925.** Na tem posiedzeniu **premjer Grabski wygłosi expose o polityce gospodarczej rządu.**

Jak rząd chce pomóc urzędnikom?

PRZEZ SPRZEDAŻ NABYTYCH AKCJI I ZORGANIZOWANIE KASY POŻYCZKOWEJ.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 18. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **premjer Grabski przyjął delegację centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych w sprawie sytuacji ekonomicznej i wyjednania zapomogi dla urzędników.** Premjer przedstawił delegacji poważną sytuację gospodarczą kraju: **budżet państwa nie pozwala na zasiłki dla urzędników,** jednak rząd chce im przyjść z pomocą przez **ułatwienie sprzedaży nabytych akcji i zorganizowanie kasy pożyczkowej** na co utworzy nową pozycję w przyszłorocznym budżecie. Premjer wyjaśnił, że **t. zw. remuneracja objęła tylko te instytucje, które poczyniły oszczędności** i właśnie te oszczędności podzielono między urzędników. **Wszystkich pracownikom zasiłku rząd nie udziela.** Dodatek stołeczny i kresowy dla Górnego Śląska oraz dla Śląska Cieszyńskiego będzie utrzymany, **wypłacenie zaś dodatku urzędnikom Kresów wschodnich zależne jest od sanacji administracji kresowej.** Korespondent Wasz dowiaduje się, że centralna komisja porozumiewawcza **nie została zadowolona wyjaśnieniami p. premjera.**

WYŻSZY SZCZEBEL DLA PRACOWNIKÓW KOLEJ. Z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. grudnia.

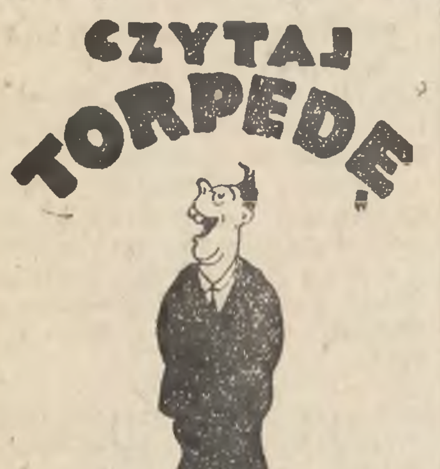
Sprawa przyznania wyższego szczebla pracownikom kolejowym ze studjami akademickiemi — o której pomyślnem załatwieniu przez min. kolejowe doniósł w swoim czasie Wasz korespondent — **weszła obecnie w ostateczne stadjum.** Projekt odnośnej ustawy został przedłożony komisji administracyjnej Sejmu, **która dziś jeszcze projekt ten rozpatrzy.** Należy się spodziewać, że **Sejm ustawę tę — która usunie krzywdę wyrządzoną inżynierom, prawnikom i lekarzom kolejowym — jeszcze przed świętami załatwi.**

ZAMIAST 13 PENSJI — ZALICZKI DLA KOLEJARZY.

Warszawa, 18. grudnia. (Tel. G. P.) Min. kolei komunikuje: Minister nie mając dla braku funduszów możności uwzględnienia starań związku urzędników o wypłatę 13 pensji a chcąc przyjść z pomocą kolejarzom, **rozszerzył zakres udzielania zwyczajnych zaliczek bezprocentowych na poborу służbowe pracownikom kolejowym etatowym.** Sumę 1.200.000 zł. przeznaczoną na zaliczki rozdzielono między wszystkie dyr. kolejowe stosownie do ilości pracowników. Prócz tego zezwolił p. minister wszystkim dyrekcjom kolejowym na rozdział pomiędzy zasługujących na to pracowników, nieużytych resztek kredytów zapomogowych i remuneracyjnych w sumie około 1 milj. zł. Powyższe zaliczki i zasiłki będą dyrekcje przyznawały indywidualnie tak pracownikom etatowym, jak i nieetatowym do zasług i potrzeby.

Marks ponownie kanclerzem.

Wiedeń, 18. grudnia. (Tel. G. P.) „Wien. All. Zeitung“ donosi z Berlina, **że prezydent Rzeszy uczynił drowi Marksowi propozycje utworzenia gabinetu.**









Ś. p. Roman Dzieślewski.

Lwów, 18 grudnia.

Sprowadzone zostały do Lwowa zwłoki ś. p. profesora Romana Dzieślewskiego zmarłego d. 8 sierpnia r. b. na wsi na Polesiu i pochowane zostaną w grobie rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim w sobotę, 20 b. m. o g. 11 rano. Na pół godziny przedtem odprawione będzie w kościele archikatedralnym nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z kaplicy Boimów. Ś. p. Roman Dzieślewski urodził się w Tarnowie w r. 1863, ukończył szkołę realną w Jarosławiu i Politechnikę Lwowską, poczem studjował w Berlinie elektrotechnikę i został profesorem tego przedmiotu w Politechnice Lwowskiej w r. 1891. Był kilkakrotnie dziekanem Wydziału mechanicznego, a w roku 1901/1902 — Rektorem Politechniki. Jako taki zasiadał w Sejmie Krajowym. Przez lat 16 był członkiem Rady miejskiej we Lwowie i niestrudzonym referentem najważniejszych spraw technicznych miejskich. W latach od 1905 do 1910 pracował najwięcej nad projektem reformy Miejskiego Urzędu Budowniczego, który niestety nie doczekał się realizacji. Największe jednak zasługi jako działacz społeczny położył w okresie wojennym i powojennym od roku 1915, zakładając „Stałą Delegację Pracowników Państwowych", demokratyczny związek, w skład którego weszły wszystkie istniejące wówczas stowarzyszenia urzędników i niższych funkcjonarjuszów, oraz emerytów państwowych Małopolski, a którego duszą i prezesem był do ostatnich dni Swego życia. Niezmordowaną pracą, staraniami i zabiegami potrafił uzyskać fundusze na założenie kuchni dla pracowników i emerytów państwowych, która najbardziej potrzebującym pozwoliła przetrwać krytyczne czasy. Dzisiejsza „Przystań Pracowników Państwowych" przy ul. Lindego 9 zawdzięcza swe istnienie wyłącznie osobistym wpływom i zabiegom ś. p. Dzieślewskiego. Bezinteresowną pracą, zapobiegliwością i życzliwą radą i pomocą w każdej potrzebie zaskarbił sobie ś. p. Zmarły wdzięczną pamięć szerokich kół naszego miasta. Był członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Nieskazitelność charakteru i dobroć serca cechowały Jego czyny. Cześć Jego pamięci.

Horthy odbierze Ottonowi prawo do tronu.

Londyn, 18. grudnia. (Tel. G. P.) „Daily Chronicle" donosi, że naczelnik państwa węgierskiego Horthy przygotowuje akcję, która ma na celu odebranie Ottonowi Habsburgowi prawa sukcesji dynastycznej. Dziennik zaznacza, że Węgry są najbardziej monarchistycznem państwem w Europie. Nieobsadzenie tronu na Węgrzech daje też powód do różnych zawikłań i zamieszek.

„Bez ziem wschodnich niema Polski!"

Mowa min. Thugutta w komisji administracyjnej.

Warszawa, 18. grudnia. (Tel. G. P.) Min. Thugutt wygłosił na sejmowej komisji administracyjnej przemówienie, zaznaczając, że jest **przeciwny stanowi wyjątkowemu w tej chwili** ze względu na wrażenie, jakieby to wywołało za granicą. Drugim argumentem jest zły **stan naszej administracji, stan wyjątkowy zaś wymaga instrumentu bardzo wyrobionego i pewnego.** Bandyci sami i tak stawiają się w stanie wyjątkowym, natomiast spokojnej ludności nie wolno oskarżać o to, że jest wrogiem państwa. Rząd podjął w ramach ustaw **szereg zarzadzeń, które przywrócą bezpieczeństwo na kresach.** Należy przypuszczać, że w kwietniu, kiedy można oczekiwać wzmożonej czujności band dywersyjnych, ochrona granicy w porównaniu ze stanem z przed pół roku będzie znakomicie wzmocniona.

Co do działalności policji wewnątrz kraju, to należy dążyć do jej lepszego wyszkolenia i do polepszenia jej bytu materjalnego tak, aby funkcjonarjusze jej nie potrzebowali szukać zarobku ubocznego i nieprawnego.

POTRÓJNA AKCJA SANACYJNA.

Co do **akcji sanacyjnej,** to idzie tu o trzy sprawy: o sanację stosunków administracyjnych, reformę rolną i o stosunki narodowościowe. **Trzeba ujednostajnić władze na tereme wschodnim.** Trzeba na próbę nadać starostom i wojewodom prawo weta w pewnych wypadkach przeciw zarządzeniom władz lokalnych. Wobec ogromnych rozmiarów powiatów p. minister powziął myśl wprowadzenia czegoś w rodzaju „roków administracyjnych", t. zn. pewien urzędnik starostwa jeździłby cały rok po powiatach, miał delegowaną przez starostę władzę rozstrzygania spraw na miejscu (zwłaszcza dyscyplinarnych). Drugą ulgą byłoby nakazać sołtysom ściąganie podatków na miejscu.

Co do sprawy **władania ziemią** w woj. wschodnich wniesie rząd nowelę, która będzie poprawą ustaw sejmowych.

Pozostaje

sprawa narodowościowa.

Jedni twierdzą, że jest to punkt najdrażliwszy. Inni znowu mówią, że ludność miejscowa wcale nie pragnie rozwoju narodowościowego. Mojem zdaniem, **żaden z tych poglądów nie jest słuszny. Nie można twierdzić, że cała tamtejsza ludność posiada głębokie uświadomienie narodowościowe,** białoruskie czy ukraińskie. Może część ludności tamtejszej nigdy nie przyjdzie do uświadomienia, może nabierze uświadomienia polskiego, reszta jej zaś pozostanie ukraińską czy białoruską. **Niema w tem żadnego niebezpieczeństwa dla państwa, ale pod warunkiem**

żeby krystalizowanie się narodowe nie odbywało się przeciw nam.

Z chwilą, kiedy naród ukraiński lub białoruski sformułowałby swoją strukturę na podłożu nienawiści do państwa i narodu polskiego, groziłoby nam największe niebezpieczeństwo, jakie kiedykolwiek istniało. Dwa niebezpieczeństwa, rosyjskie i niemieckie staną się istotnemi dopiero wtedy, kiedy w województwach wschodnich cała energja życiowa ludności w razie wojny zwróciłaby się przeciw nam. Kilka lat temu widzieliśmy **wyrazy gorącej woli ludności po naszej stronie przeciw Rosjanom czy bolszewikom.** Minister obawia się, **że od tej pory stosunki nieco się pogorszyły** i sądzi, że **należy czynić wszystko, aby przywrócić pierwotny nastrój i pójść dalej.** Coprawda nie jest naszą rolą jako Polaków tworzyć nową narodowość. Ale **w województwach wschodnich każdy inaczej interpretuje sobie ustawę i konstytucję, według fantazji lub nakazu partyjnego.**

GRANICA MUSI IŚĆ TAK, JAK IDZIE.

Minister nie uważa tego, co powiedział za jakiś program lecz raczej za **fragmenty programu. Wszystko to razem**

nie wystarcza jeszcze do sanacji stosunków

i jeżeli w dalszej dyskusji przyjdziemy do wniosku, że trzeba coś więcej zrobić, to sprawa może na tem tylko wygrać.

Bez ziem wschodnich nie ma Polski. Granica musi iść tak jak idzie. Gdyby szła nad Bugiem poszłaby bardzo prędko nad Prosnę. Niema powodu do ustąpienia żywiołu polskiego z ziemi, na której trwał tyle lat i na której ma coś do powiedzenia. Nie jest on tam żywiołem najliczniejszym i musi uwzględniać inne, ale **musi tam pozostać. Igrać z tymi sprawami nie wolno w imię interesu osobistego, gdyby ten żądał zgyt wielkich uprawnień lub korzyści partyjnych.** Chodzi tu zresztą o środki bardzo proste o których się mówi od trzech lat, ale nikt nic nie robi. **Minister wchodząc do gabinetu był z pp. Grabskim i Ratajskim zgodny co do stanu wyjątkowego.** Trzeba pomyśleć o tem, aby dokoła tego zagadnienia tak pilnego i delikatnego **nie rozpętała się walka, do której niema dostatecznego powodu.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Nie mogąc wynagrodzić należycie W. Panu

Mecenasowi Dr. A. Schächterowi

w Przemyślu trudów łożonych przezeń w moim procesie separacyjnym, prowadzonym przez prawie 2 lata, a chcąc choćby w części odwdzięczyć Mu się za poświęcenie Swej osoby w celu wywalczenia prawdy, uważam za stosowne złożyć Mu podziękowanie publicznie za to, że umiał przeciwstawić się urabianiu opinji nieprawdziwej przez dr. Mausa w sposób wprost heroiczny, że mimo ataków nieuczciwych ze wszech stron nie dał się niczem odstraszyć, że proces prowadził konsekwentnie, nie chcąc dopuścić do wymuszenia na mnie niesłusznych świadczeń i że wreszcie przez ingerencję w odpowiedniej chwili doprowadził do ugody ku zupełnemu zadowoleniu mojemu i szczerze wyrażonego przez moją byłą żonę Julję D., która przez 2 lata nieświadomie służyła za parawan do szykanowania mnie niesłusznemi procesami.

Zygmunt Dukatenzähler.

Z dnia.

Nastrój przedświąteczny.

Lwów, 18. grudnia.

Ktokolwiek wyjdzie na ulice Lwowa nie może mieć wątpliwości, że zbliżają się najmilsze święta... Boże Narodzenie.

Wszystkie place zaesiły się gajami Bożych Drzewek, wystawy sklepowe przybrały wygląd zupełnie niecodzienny. Tu lśnią się i błyszczą świecidełka i barwne ozdoby na drzewko, rozsypują się złote i srebrne nici, jaśnieją włosy anielskie... cukiernie i sklepy pokrewne ułaiały swoje słodycze w jaskrawo połyskliwą szatę, zasypały wystawy złoconemi i srebrnemi orzechami... A w ślad za temi specjalnościami drzewkowemi także wszystkie inne towary przystroiły się w emblematy świąteczne. Wyruszyło na pokaz wszystko, co sklepy lwowskie mają najpiękniejszego... a są to rzeczy naprawdę wspaniałe... nęcą wzrok i budzą pożądanie, sny o przepychu, bogactwie i użyciu...

...Ale w przeciwieństwie do tych świetnych wystaw, wnętrza sklepów zieją jakąś niesamowitą pustką, jakimś niesamowitym przepychem — jak gdyby za skinieniem złej wróżki zastygło bujne życie w chwili swego dążenia do najwyższej ekspanzji...

Nie widać owych rojów przedświątecznej publiczności, przewijającej się po wszystkich sklepach, ani gorączkowej obsługi sklepowej, która zdaje się dwoić i troić, by nadążyć ekspedycji klientów — nie widać na ulicy tłumów obciążonych pakietami, niosących do domów niespodzianki, podarki świąteczne. Nawet targi miejskie, piętrzące się stosami jabłek, pomarańcz, zachęcające pedażą drobiu i innych artykułów dziwnie ospałe są i ciche...

Wszędzie odbija się piętno stagnacji, niskich płac urzędniczych... i brak dodatku świątecznego....

Lecz może ostatnie dni przedświąteczne obudzą śpiącą królewnę?...

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej.

PIERWSZY POWOJENNY BUDŻET REALNY. — WNIOSEK NA ODROCZENIE DYSKUSJI. — R. RYBICKI O GOSPODARCE MIASTA. — DALSZY CIĄG POSIEDZENIA DZIŚ WIECZÓR.

Lwów, 18. grudnia.

(łp.) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej stanowi pewnego rodzaju epokę w życiu naszego miasta. Po raz pierwszy bowiem od r. 1914 został reprezentacji miejskiej przedłożony preliminarz budżetu gminy na rok następny w prawidłowym czasie oraz oparty na realnych cyfrach. Dzięki temu jest to też pierwszy preliminarz, z którego można wyprowadzić pozytywne dane o gospodarce miejskiej w latach ostatnich, a każda jego pozycja ma poważne znaczenie.

Z tego też względu podaliśmy w swoim czasie najważniejsze cyfry z budżetu na r. 1925, wyprowadzając z nich te wnioski, na jakie takie sumaryczne zestawienie pozycji pozwalało, zostawiając bliższe rozpatrzenie do szczegółowego referatu, który, jak można się było spodziewać, winien był być tak prasie, jak i conajmniej poszczególnym klubom radzieckim wcześniej przedłożony do przeglądnięcia.

Gdy to nie nastąpiło, a w dodatku referat był wypowiedziany niemal niedosłyszalnie, zupełnie uzasadnionym był wniosek r. dra Herschtala, aby sporządzono odbitki budżetu, a dyskusję odroczono aż do ich przeglądnięcia przez radnych. Wniosek ten jednak upadł ze względu na krótkość czasu do terminowego uchwalenia budżetu.

W dyskusji generalnej zabierał głos r. Rybicki, który wykazał, że gospodarka miejska we Lwowie w latach powojennych stała na wysokości swego zadania, zdołano nie tylko wyrównać olbrzymie szkody, jakie pomoły Zakłady miejskie i folwarki wskutek działań wojennych, ale nadto przez nabycie Jaworzna, kamieniołomów i t. d. powiększono majątek miasta. Nadto miasto zdołało zdobyć się na inicjatywę w kierunku utrzymania swego znaczenia, czego dowodem instytucja Targów Wschodnich, oraz nawiązanie stosunków z całą wschodnią połacią Rzeczypospolitej dalej powstanie takich instytucji społecznych jak Zakład sierót, Dom dla robotników i t. d.

Drugi mówca generalny dr. Pisek podzielając poglądy przedmówcy, podniósł potrzebę zwiększenia nakładów na cele zdrowotne.

Następnie prez. Neuman odroczył posiedzenie do dnia dzisiejszego.

Proszę o głos!

Zlituj się, Prześwietna Biurokracjo!

Lwów, 18. grudnia.

Na skutek ogłoszenia władz skarbowych i waloryzacji pożyczek państwowych, że wszelkie pożyczki mają być zgłoszone do wymiany w kasach skarbowych do 31. bm., udałem się 16. bm. do kasy skarbowej przy placu św. Ducha celem zgłoszenia do wymiany będących w mem posiadaniu pożyczek. Urzędnik przy okienku powiedział mi, że zgłoszenia przyjąć nie może, gdyż nie mają potrzebnych do tego druków. Na moją uwagę, że o druki powinna się kasa postarać, wmieszał się p. naczelnik kasy do naszej rozmowy i oświadczył mi, że właśnie o druki potrzebne powinna się publiczność starać.

— Myśmy starali się i pisali — rzekł w dalszym ciągu — a Warszawa nam druków nie posyła. Ostatecznie niech pan idzie do kasy skarbowej na plac Cłowy, a oni, o ile mają druki, to panu dadzą i zgłoszenie przyjmą.

Poszedłem na plac Cłowy, a tu ta sama historja:

— Nie przyjmuję, bo druków nie mam. Idź pan na ul. Kościuszki nr. 9 do kasy A może tam mają, to panu dadzą.

Takie postępowanie naszych urzędów wobec obywateli jest naprawdę oburzające. Na ul. Kościuszki już nie poszedłem ani ja, ani kilku innych obywateli, którzy również od kasy do kasy biegali. Każdy zakiął na swój sposób i poszedł do domu, straciwszy wiele drogiego czasu.

A teraz zapytuję: Czy ogłaszanie odnośnych rozporządzeń przez Władze skarbowe ma jaką realną wartość wobec tego, co w praktyce obywateli spotyka? Czy staranie, by kasy skarbowe miały na czas potrzebny zapas druków należy do obywateli?

A dalej, czy druki potrzebne dla Małopolski muszą koniecznie być drukowane w Warszawie i stamtąd tu przysyłane i to w czasie, gdy u nas odczuwa się zastój i stagnację w przemyśle? J. S.

Fejleton „Gazety Porannej“ z 20 XII 1924

Z teatru.

„Szampańskie Kobietki“, trzyaktowa operetka Fr. Lehara.

Lwów, 18 grudnia.

Przekład słowa „Libellentanz“ na „Szampańskie kobietki“ — tłómaczenie niezbyt skrupulatne i tytuł ostatniej z zakresu operetki nowości — nadaje się doskonale do zaostrzenia apetytu teatralnych „gourmandów“.

Wszak kobietki obdarzone szampańskim temperamentem zapowiadają widzom i słuchaczom mnóstwo niebywałych wprost emocyj i niespodzianek, a fantazja czytającego taki afisz „habitué“ Teatru Nowości układa sobie cały szereg obrazów przejmujących dreszczem rozkoszy...

Szara i prozaiczna rzeczywistość zakłada jednak później swe „veto“ i niweczy te mrzonki: obiecywany „szampan“ zamienia się w napój musujący bardzo leniwie, w jakąś mieszaninkę przypominającą raczej wodę sodową ze sokiem o smaku dość niewyraźnym...

Znakomity kompozytor Fr. Lehar dołożył niewątpliwie wszelkich starań, by dzieło utrzymać się mogło na tym wyższym, prawdziwie szampańskim poziomie. Lecz niedopisali libreciści pp. Lambad i A. Willner.

Zupełnie nieudatne ich koncepty, pozbawione nie tylko wszelkiej treści, lecz krzty nawet dowcipu i humoru i jakiej takiej, choćby tylko operetkowej logiki, wołają istotnie o pomstę do nieba. W tej kombinacji sk ajnych niedorzeczności — w typowym tim objawie ubiądu wszelkiej pomysłowości — wesołe rzekomo postacie wdowy Heleny Cliquot (Veuve Cliquot!) p. Charlotty Pommery i p. Tontou Gratin nie mogą znaleść odpowiedniego pola do popisu dla swego „szampańskiego“ humoru, powoli lecz konsekwentnie opada więc ich werwa i w ten sposób — jak to powyżej zaznaczyłem — butelka zamrożonego „Pommery“ zamienia się po licznych metamorfozach w zwyczajnego „Spritzera“, notabene mdłego, ciepłego i nie orzeźwiającego dostatecznie.

Szkoda, że do tekstu tak nieforunnego napisał słynny Lehar tyle melodyjnych, skocznych i ładnie harmonizowanych „numerów“, które — w innym wypadku i „mutatis mutandis“ — mogłyby zapewnić słuchaczom sporo zadowolenia nawet artystycznego. Operetka o której mowa to — od początku do końca — obraz ustawicznej walki utalentowanego kompozytora z możliwie najnieodpowiedniejszymi sprzymierzeńcami, pp. Lambadem i Willnerem.

Wykonanie dzieła Lehara (dyrygował p. R. Wonarowicz, a reżyserował M. Tatrzański) było bardzo staranne. Z pełnem uznaniem zaznaczyć wypada, że również artyści dołożyli wszelkich starań, by wykonanie partyj solowych i poszczególne kreacje sceniczne mogły uratować sytuację bardzo zagrożoną. Bo niesłychanie trudnem jest, stworzyć coś z niczego i nadać siłę komiczną postaciom bezbarwnym, banalnym, nakreślonym bez temperamentu i humoru i z góry przeznaczonym na zagładę. To się nazywa walczyć beznadziejnie i „faire bonne mine au mauvais jeu“.

Z wykonawców wymieniam na pierwszem miejscu arcywesołą i doskonałą przedstawicielkę Tontou Gratin p. M. Korabianke, której dzielnie sekundowały panie F. Brzeska (Helena Cliquot) i H. Poleska (nadobna i szykowna Charlotte Pommery).

W nawiasie zaznaczę, że piękne i oryginalne kostjumy tych artystek — a gdzieniegdzie może właśnie brak jakiegoś wydatniejszego przyboru tualetowego — przyczyniły się znacznie do podniesienia efe-

Drugi dzień procesu Jaworskiej i Bobera

„CZUŁA“ SIOSTRA. — ZEZNANIA PORUCZNIKA SCHEPPA. — CO MÓWIĄ DWAJ URZĘDNICY KOLEJOWI. — JAK SPRZEDAWANO „TRUPA“. — DJALOG PRZEWODNICZĄCEGO Z SĘDZIWYM SZOFEREM. — FANTAZJE ARONA LINKA.

Lwów, 18. grudnia.

(t) Wczorajsze zachowanie się oskarżonej w chwili, gdy na salę wprowadzono jej chorego brata, Antoniego Mulaka, zwróciło ogólną uwagę. **Ani jeden muskuł twarzy nie drgnął u tej zdeprawowanej kobiety.** Mulak siostrze ma do zawdzięczenia, że został wciągnięty w judaszową pracę szpiegowską. Teteż nawet nie spojrzał na wyrodnę siostrę, aczkolwiek około 20 minut siedział bezczynnie na krześle tuż przed nią, gdy Trybunał oddalił się na naradę.

Po otwarciu rozprawy Trybunał ogłosił swoją uchwałę w sprawie wniosku obrońcy dra Szewczuka, na przesłuchanie jako świadka Arona **Linka** (u którego **znaleziono skradziony w Jarosławiu „ordre de bataille“).**

Przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków. Św. Kaz. **Schepp**, porucznik 39. pp. w Jarosławiu, referent mobilizacyjny zeznaje, że zwyczajnie zamykał akta w kasie ogniotrwałej, krytycznego dnia przypadkowo pozostawił je na stole. Rano zastał drzwi uchylone, zamki wyłamane, okładka na aktach była pomięta. Mulaka aresztowano dopiero po otrzymaniu wiadomości ze Lwowa o aresztowaniu Jaworskiej. Świadek potwierdza możliwość dostania się w obręb budynków osób cywilnych.

Następni świadkowie **Marjan Budakiewicz**, urzędnik kolejowy i **Antoni Kramarczuk**, rewident kolejowy, widzieli u Bobera granaty i lonty i słyszeli, że ma je dla celów myśliwskich i rybackich.

Świadek Eug. Matuszkiewicz był szoferem Bobera. Widział w r. 1922 Dietricha u Bobera.

Świadek Adam Wojakowski, szofer również zajęty u Bobera, widział, jak Dietrich zrobił w r. 1924 awanturę Boberowi za to, że ten sprzedał mu zepsuty automobil, który był „kompletnym trupem“. **Dietrich** sprzedał tego „trupa“ za 50 miljonów marek i z **Sołonenką kupili sobie inny samochód.**

Wielką wesołość wywołały zeznania szofera, 66-letniego **Franciszka Irosza.** Na zapytanie, czy zna Bobera, odpowiada Irosz z perswazją:

— „Możebyśmy tak, panie radco, zaczęli od początku?...“

Przewodniczący: „Proszę odpowiadać na pytania!“)

Świadek: „Raz człowiek przysięgał, to musi się mu pozwolić gadać tak, jak wie najlepiej.“

Po uspokojeniu staruszka, opowiada on z rezonerją, jakto Bober, służący u niego wówczas za szofera Dietrich i Sołonenko byli na licytacji samochodów wojskowych, jak Bober kupił dla Dietricha i Sołonenki „Fiata“ itd. Zeznania Irosza, często odbiegające od rzeczy, przerywane były często przez przewodniczącego.

Ostatni świadek, **Aron Link**, przebywa obecnie w więzieniu śledczem pod zarzutem szpiegostwa. Zeznaje, że **pakunek, w którym miał być „ordre de bataille“, skradziony w Jarosławiu,** dostał **od nieznanego człowieka**, którego mógłby poznać. Było to w marcu na dwa tygodnie przed zaaresztowaniem go. Jaworskiej nie zna. „Wiarygodne“ zeznania Arona Linka scharakteryzował dowcipnie prok. Gurtler.

Następnie Trybunał przystąpił do odczytywania aktów i dokumentów.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI.

Piątek „Złoto Renu“, 50% zniżki.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Wicek i Wacek“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota „Trubadur“ (abonament ważny).

Niedziela o godz. 3.30 „Wicek i Wacek“ (ceny popularne).

Niedziela o godz. 7.30 „Niziny“ (abonament ważny).

Poniedziałek „Lampa Alladyna“, kom. W. Grubińskiego (premiera).

Wtorek „Lampa Alladyna“.

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

TEATR MAŁY.

Piątek „Triumf medycyny albo Knock“ J. Romainsa (premjera).

Sobota „Triumf medycyny“.

Niedziela „Triumf medycyny“.

Poniedziałek „Trjumf medycyny“.

Wtorek „Triumf medycyny“.

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Szampańskie kobietki“.

Sobota „Szampańskie kobietki“.

Niedziela „Szampańskie kobietki“.

Poniedziałek „Szampańskie kobietki“

Wtorek „Szampańskie kobietki“.

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

*

Abonament wyjątkowo ważny w sobotę i w niedzielę. W sobotę na przedstawienie „Trubadura“ i w niedzielę na „Niziny“ będzie wyjątkowo ważny abonament.

Zniżka cen w Teatrach miejskich. Chcąc jak najbardziej uprzystępnić teatr nawet tym, którzy nie mogą korzystać z abonamentów teatralnych, subkomitet miejskiej Komisji teatralnej obniżył ceny biletów na te miejsca w teatrze, które są najbardziej poszukiwane, a mianowicie na miejsca w parterze szczególnie bliższych rzędów. Wobec cen warszawskich, a nawet i niektórych innych teatrów, ceny biletów wstępu w teatrach lwowskich są o wiele niższe. Jeśli do tego dodamy zaprowadzenie bardzo dogodnych abonamentów, to zupełnie słusznie stwierdzić musimy, że teatry lwowskie z większych są istotnie najtańsze. Wspomniana zniżka obowiązywać będzie już od soboty 20 bm.

„Triumf medycyny“. Dzisiejsza premjera w Teatrze Małym wzbudziła w wielkiej mierze zainteresowanie, gdyż od czasów Moliera ludzie chętnie słuchają satyry na lekarzy, jakkolwiek tak bardzo ich potrzebują. Reżyser Żytecki bardzo wiele pracy włożył w przygotowanie tej sztuki, która napewno nie prędko zejdzie z afisza.

„Lampa Alladyna“. Niemniej ciekawą będzie premjera poniedziałkowa w Teatrze Wielkim sztuki Grubińskiego, która w przeciwieństwie do wcześniejszych utworów tego autora nie opiera się o żadne wyrozumowane zagadnienie, lecz ma za temat istotny komedjową radość życia, rozwijającą się w trzech pierwszych aktach na tle konfliktu między człowiekiem wolnym od logicznych więzów życia a otoczeniem, spętanem przez zdrowy rozsądek. Akt ostatni jest jakby nastrojowo pochwałą radosnej poezji życiowej. Reżyserja Rasińskiego stara się wydobyć całą wartość tej pięknej komedji.

*

„Teatr Bagatela“. Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelain & René — Leopoldi — „Apopleksja“ farsa. Początek o godz. 8.15.

*

WIZJA LOKALNA MIEJSCA, NA KTÓREM DOKONANO ZAMACHU NA PREZYDENTA RZPLTEJ.

Lwów, 18. grudnia.

Wczoraj o godz. 8 rano zarządził sędzia śledczy Rutka, prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na Prezydenta Rzpltej, wizję lokalną miejsca zbrodniczego czynu. Część placu Marjackiego i wylot ulicy Kopernika otoczyła policja konna i piesza. Na rogu sklepu Beyera zgromadzili się wszyscy świadkowie zamachu w liczbie kilkunastu z p. Pasternakówną na czele. Rzeczoznawcy sądowi wymierzali ściśle z pomocą instrumentów mierniczych stanowiska poszczególnych świadków i przenosili je następnie na plan sytuacyjny. Wymierzono również i przeniesiono na plan stanowiska świadków w kawiarni „De La Paix“. Otoczenie placu policją wobec niezapowiedzenia wizji lokalnej, wzbudziło u publiczności pewną sensację.

O czas pracy w owocarniach i bazarach cukrowych we Lwowie. Na życzenie Magistratu m. Lwowa, Izba handlowa i przemysłowa zwołała 15. b.m. konferencję w sprawie ewentualnej zmiany ostatniego obwieszczenia Magistratu o czasie pracy w zakładach handlowych w tym kierunku, by dla owocarń i bazarów cukrowych czas trzymania tych sklepów otworem określono od 10 rano do 8 wieczór. W konferencji, która się odbyła, ujawniła się rozbieżność zapatrywań i nie doszło do porozumienia między przedstawicielami ogólnego działu spożywczego a interesentami z działu cukrowego i owocowego. Prezydjum Izby w sprawie tej przed wydaniem ostatecznej opinji poczyni dalsze dochodzenia celem ewentualnego uzgodnienia rozbieżnych postulatów i życzeń tut. interesowanych czynników i przedłoży następnie wynik dochodzeń Magistratowi do decyzji.

Cena nafty w sprzedaży detalicznej. Litr nafty w sprzedaży drobnej kosztuje obecnie 35 gr., czyli 1 kg. — 55 gr. (1 litr nafty ma przeciętny ciężar gatunkowy 0.860 kg.). Różnica między ceną hurtowną a drobiazgową wynosi zatem około 100 proc.

Teatr antyrealistyczny. W poniedziałek 22. bm. o 8-mej wiecz. ostatni w tym roku Wieczór Kultury Teatralnej (Bourlarda 5.) Bruno Jasieński wygłosi odczyt o teatrze nadnaturalistycznym jako syntezie usiłowań epoki. Po prelekcji dyskusja.

Legjoniści i Strzelcy! W sobotę 20. bm. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi dr. Józef Heller referat p. t. „O odżywianiu“.

Gwiazdkowa Wystawa obrazów urządzona staraniem Związku Leg. Pols. Okr. Lwów w lokalu Ligi Kobiet przy pl. Akademickim 1, otwarta jest codziennie od godz. 8 do 1.

(t) **Zamach samobójczy.** W zamiarze samobójczym skoczyła wczoraj popołudniu z 2 piętra Janina Kopczyńska, żona urzędnika, zam. przy ul. Św. Marcina 7. Wskutek upadku doznała nieszczęśliwa złamania nogi. Przyczyną targnięcia się na życie rozstrój nerwowy z powodu przejść po stracie dziecka.

(t.) **Nieszczęśliwy wypadek z powodu nieoświetlenia klatki schodowej.** Hulanicka Petronela, zam. przy ul. Leona Sapiehy 9., schodząc wieczorem z I. piętra kamienicy przy ul. Piekarskiej 9. z powodu panującej ciemności upadła z krętych i stromych schodów i doznała uszkodzenia czaszki i złamania 2 żeber, przyczem straciła przytomność. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz dr. Rudziński jun., poczem odprawiono ją do domu.

(t.) **Atak szału z powodu pobicia.** Do I. komisarjatu policji doniesiono, iż przy ul. Zielonej 72. jakaś kobieta w napadzie szału biega w bieliźnie po ulicy. Wysłany wywiadowca stwierdził, że jest to dozorczyni tej kamienicy Karolina Prokopowiczowa, którą przed niedawnym czasem pobili po głowie obuchem od siekiery Franciszek Szczerban oraz Jan Wagner, których za to aresztowano i odstawiono do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Prokopowiczową odstawiono karetką Pogotowia do szpitala.

(t.) **Niefortunna operacja kieszonkowca w banku.** Na gorącym uczynku kradzieży portfelu z 750 zł. z kieszeni Izydora Beera przy okienku Powszechnego Banku kredytowego, przy ul. Jagiellońskiej 7 schwytano 37-letniego Hermana Bernfelda.

(t.) **Kradzież w czasie przeprowadzki.** Witoldowi Mańkiewiczowi (ul. Chmielowskiego 9.) skradli nieznani sprawcy w czasie przeprowadzki na ul. Chorążczyzny kilka cennych makat srebrnych i kap oraz wiele bielizny wartości 2000 zł.

(t) **Pchnięty nożem w rękę** w przechodzie przez las w Rozdole Michała Goreczyńskiego, stolarza, przywieziono do szpitala we Lwowie.

(t) **Poranna awantura pod Główną Wartą.** Wczoraj o 6 rano powstała z niewyjaśnionych powodów wielka awantura przed Główną Wartą na pl. Św. Ducha między robotnikami i robotnicami Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta. Całe towarzystwo, złożone z 4 mężczyzn i 2 kobiet, aresztowane zostało przez patrol wojskowy, która oddała je następnie w ręce policji.

(t) **Dezerter.** Dnia 7. bm. zbiegł z 12 pp. szeregowiec Władysław Syrotiuk. Wczoraj przytrzymała go policja w domu przy ul. Szopińskiej 28.

Reewakuacja mienia z Rosji. W tych dniach nadszedł do Warszawy z Rosji sow. transport z reewakuowanem mieniem przemysłowem. Transport składa się z 5.000 pudów miedzi w aparatach gorzelnianych.

tów onegdajszego wieczoru.

W roli księcia de Nancy wystąpił p. K. Ostrowski, artysta sympatyczny, obdarzony ładnym, metalicznie brzmiącym, na punkcie voluminu niemal już operowym głosem tenorowym i odniósł — dzięki również dość umiejętnej grze scenicznej — sukces dość poważny. Na czele kreacyj męskich stanęła świetna, szczerze komiczna postać aktora prowincjonalnego Bonqueta, doskonale opracowana przez p. M. Tatrańskiego. Jeszcze słowo uznania dla p. S. Szoslanda, który potrafił nadać postaci Pipera sporo siły komicznej i humoru.

W części baletowej popisywali się z wielkiem powodzeniem p. p. Biczówna i Cesarski, wykonawcy „Valse Caprice“ Rubinsteina.

Ładna dekoracja i umiejętna mise en scéne nie pozostawiały nic do życzenia. Teatr był szczelnie zapełniony.

Fr. Neuhauser.

Ze świata.

(t.) **Konsulaty polskie w Rosji** znajdują się w Chabarowsku, Charkowie, Kijowie, Leningradzie, Mińsku, Moskwie, Nowomikolajewsku i Tyflisie.

(t) **Nowe miejsce zsyłki w Rosji.** „Socialisticzenskij Wiestnik“ donosi, że władze sowieckie utworzyły nowe miejsce zsyłki dla „politycznych“ na wyspie Che, koło ujścia Obi do Oceanu lodowatego. Wyspa ta jest znaczona tylko na bardzo szczegółowych mapach i brak o niej zupełnie wiadomości. Wysłano tam z Tobolska 12 politycznych.

(t) **Próby założenia polskiej organizacji harcerskiej w Ameryce** dotychczas nie udawały się. Przyczyną tego jest modna w ostatnich czasach tendencja amerykanizowania się i tamtejsza organizacja Boy Skouts of America zakrojona po amerykańsku.

(t.) **Przeciwreligijne wystąpienia nauczycielstwa czeskiego** powodują katolików czeskich do oddawania swych dzieci do szkół niemieckich.

Carter znów weźmie się do Tutankhamena. Z Kairu donoszą: Przybył tu znany egiptolog Carter i w najbliższych dniach przystąpi do dalszych badań nad grobowcem Tutankhamena.

Samuel Gompers, głośny przywódca amerykańskich związków robotniczych, zmarł licząc lat 70. Śmierć zaskoczyła go w Meksyku, dokąd przybył na uroczystość introdukcji nowego prezydenta Callesa. Gompers miał olbrzymi wpływ na masy robotnicze w Stanach Zj. i on to, będąc zaciętym wrogiem Niemców, poparł skutecznie wojenne plany Wilsona.

Odrzucił spadek 230.000 funtów. szt. Sir Max Wächter, wybitny angielski pacyfista i zwolennik Ligi narodów, z pochodzenia Niemiec (kuzyn ministra niemieckiego Kiderlen-Wächtera) zapisał w testamencie cały majątek swój w olbrzymiej kwocie 230.000 funtów szt. żyjącemu w Berlinie siostrzeńcowi pod warunkiem, że ten opuści Niemcy i przyjmie poddaństwo angielskie. Siostrzeniec przecież uniósł się patrjotyzmem i odrzucił ten pokaźny spadek.

Niezwykła uroczystość weselna. Z Berna morawskiego donoszą: W jednej z wsi w pobliżu Berna obchodzono uroczystość weselną. Podczas uczty poczuła panna młoda gwałtowne bóle i wkrótce potem powiła zdrowego chłopaka. Rozbawieni goście weselni obchodzili podwójną uroczystość.

Awantura pod sądem karnym przy ul. Batorego.

Lwów, 19. grudnia.

(t) Wczoraj po godzinie 1 z niewyjaśnionych powodów powstała w **restauracji Samuela Buraka** przy ul. Batorego 18 **awantura pomiędzy dwoma dorożkarzami a dozorcą więziennym,** który rzekomo miał zamiar **rzucić się na nich z bagnetem.** Ustępując prawdopodobnie przed przeważającemi siłami, uciekł ów dozorca z restauracji **do wnętrza gmachu Sądu karnego, gdzie skrył się za bramę więzienną.** Dorożkarze ścigali go aż do bramy, następnie udali się na skargę do kancelarji prezydjalnej Sądu.

Ze sportu.

Doroczne Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoń odbędzie się dziś w piątek w sali Posejmowej (gmach Skarbka), wejście od pl. Krakowskiego o godz. 6, w razie braku kompletu o godz. 7 w.

Polska—Węgry we Lwowie? P. Z. L. A. projektuje urządzenie w roku następnym szeregu międzynarodowych zawodów. P. Z. L. A. zwrócił się do Lwowa z zapytaniem, czy byłby skłonny przeprowadzić zawody lekkoatletyczne Węgry—Polska.

Wielką żywotność okazuje w roku obecnym I. L. K. S. Czarni. Po zorganizowaniu Sekcji Narciarskiej przyszła kolej na stworzenie Sekcji Łyżwiarskiej. Pierwsze konstytuujące zgromadzenie odbyło się w ubiegłym miesiącu, drugie zebranie członków S. Ł. odbędzie się w poniedziałek 18 bm. w lokalu klubu.

Pierwsze drużyny hockey'u na lodzie we Lwowie zorganizowała Sekcja Łyżw. I. L. K. S. Czarni. Dotychczas stworzono drużynę męską i żeńską, w miarę zgłoszeń powstaną i dalsze drużyny.

Wspaniałym bilansem poszczycić się może reprezentacja Szwecji. Rozegrała ona ogółem 14 gier, z czego 10 wygrała, 3 wypadły remisowo, a jedna (przeciw Szwajcarji na Olimpjadzie) przegrała. Stosunek bramek wynosi 56.20.

(ns) **II międzynarodowy kongres dla żeglugi powietrznej** odbył się w tych dniach w Kopenhadze. Na kongresie uchwalono rezolucję, zwracającą się z apelem do wszystkich rządów, by dołożyły wszelkich starań w kierunku rozbudowy i utrzymania istniejących już linji lotniczych. Dalej uchwalono utworzenie następujących linji: Kopenhaga—Berlin; Kopenhaga—Malmö, Goeteborg—Chrystjanja.

N. S.

Cukry, Czekolada, Ciastka i t. p.
na GWIAZDKĘ i NOWY ROK
poleca znana od lat 40-tu firma
Ceny nader przystępne.

Brandstädter i S-ka
we Lwowie pl. Gołuchowskich l. 5.
8 83 **Obfity wybór.**

SENSACJA PRZEDŚWIĄTECZNA! 8697 SENSACJA RRZEDŚWIĄTECZNA!

Renomowana i znana RESTAURACJA A. FRÄNKLA Lwów, ul. Leona Sapiehy 69

poleca: **WINA** oryginalne, naturalne, austrjackie, węgierskie, francuskie i hiszpańskie w oryginalnych butelkach po cenach bezkonkurencyjnych. Cennik w oknie wystawowem restauracji. WÓDKI, LIKIERY, DOSKONAŁE ROZOLISY, KONIAKI FRANCUSKIE i WĘGIERSKIE, NIEZRÓWNANĄ STARKĘ LITEWSKĄ, WYŚMIENITE NALEWKI po cenach fabrycznych. MIODY PITNE, jakoteż MIÓD MALAGA. (Ceny bezkonkurencyjne) PIWO FLASZKOWE w rożnych gatunkach. ROZMAITE DOSKONAŁE MARYNATY RYBNE. CENY NADER NISKIE i BEZKONKURENCYJNE.

Ważne dla Pań! -- PRAKTYCZNE PODARKI NA GWIAZDKĘ --
poleca po znacznie zniżonych cenach — firma ALFONS UWIERA, plac Halicki 14.

NA ŚWIĘTA! **ZAJĄCE** duże, świeżo upolowane
8698 sprzedaje najtaniej tylko
L. Buchstab, Starozakonna 15.

SOLIDNA, DOBRZE ZAPROWADZONA FIRMA BRANŻY ZBOŻOWEJ W POZNANIU
przyjmie zastępstwo na wszelkie rodzaje kasz, grochu łuskanego oraz fasoli. Poważny obrót się gwarantuje. Dobre referencje. Tylko poważne firmy mogące dać korzystne warunki kredytu zechcą łaskawie nadesłać oferty do „Par", Poznań, Ratajczaka 8 pod nr. 51.265.
8665-2

NA DOGODNE RATY PO CENACH FABRYCZNYCH
WYPRAWY ŚLUBNE, FIRANKI i KAPY ręcznie haftowane - tylko w FABRYCE BIELIZNY
„SAMERB"
LWÓW, SŁOWACKIEGO 16 II. p.
Na żądanie wysyła się agenta. 8616

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!
Najprzedniejszą
rumuńską mąkę pszenną
Violatus-Lux 8449
sprzedaje w workach 75 kilogr.
„POLONO-ROMANA"
Lwów, ul Jagiellońska 12. Tel. 1960.
Dla spółdzielni warunki dogodne.
Tamże do nabycia na raty **węgiel górnośląski** z kopalń skarbowych w Król. Hucie.

PERFUMERJĘ
mydła pudry oraz wszelkie przybory toaletowe poleca najtaniej
7390
LUDWIK HOSZOWSKI
Główny skład farb i materjałów
Lwów, Akademicka 3
Telefon 669. P. K. O. 141.276.

Powiatowa Kasa chorych w Drohobyczu rozpisuje niniejszem
KONKURS
na posadę lekarza specjalisty chorób jamy nosowej, uszu i gardła w ambulatorjum Kasy w Drohobyczu z 3-ma godzinami ordynacji dziennie, płatne ni według norm, ustalonych dla lekarzy tut. Kasy.

Wymagane warunki:
1) Dyplom dra medycyny jednego z uniwersytetów polskich.
2) Upoważnienie do wykonywania specjalistycznej praktyki przez Profesora specjalistycznej katedry uniwersyteckiej.
3) 2-letnia praktyka klinjczna lub 4-letnia prywatna.
4) Obywatelstwo Państwa Polskiego.

Podania wnosić należy do dnia 31. grudnia 1924 do Zarządu Kasy na ręce Dyrekcji. 8673
Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu.
Przewodniczący:
Kobak Władysław w. r.

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **S. Brück** Lwów, Rejtana 10. 8298

Niebywała okazja!

Serwis obiadowy z dekoracją na 6 osób	tylko Zł. 32·—
Filiżanka do herbaty z podstawką dekorowaną	„ „ —·70
Talerz płytki lub głęboki	„ „ —·50
„ „ „ „ porcelan. złoc.	„ „ 1·40
Szklanka szlifowana z metow. paskiem	„ „ —·15

Nakrycie stołowe z chińskiego srebra i alpaki po najtańszych cenach do nabycia tylko u firmy
Kazimierz Lewicki
Główny skład porcelany, szkła, samowarów, chińskiego srebra i alpaki,
8667 **Lwów, pl. Mariacki 10.**

ŁYŻWY, SANKI
poleca
M. Kierski
8631 Lwów, PASAŻ MIKOLASCHA.



PIWO OKOCIMSKIE
z Browaru
JANA GÖTZA
W OKOCIMIE.
8621
PIWO marcowe, Eksportowe (typ monachijski) **i Porter.**

Każdy z powyższych gatunków stanowi szczyt nowoczesnej wytwórczości browarnianej, jest niedoścignionym pod względem pożywności i polecany przez powagi lekarskie jako pierwszorzędny trunek dietetyczny.

Ostrzeżenie: Ręczymy za prawdziwość tylko w flaszkach z wyciśniętym na korkach znakiem ochronnym „Browar Jana Götza w Okocimie".

Wszędzie do nabycia.
Generalne zastępstwo:
CARNIER & Co.
Lwów-Zniesienie. Nr. telef. 323

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie:	Zł.
Hegelayer stary . . .	6·—
Szamorodner stary . .	7·20
Badacsonyer	4·80
Riesling	4·80
Leanyka	4·80
Erlauer czerwony . .	4·20
Szegszarder czerwony	4·20
Austrjackie:	
Vöslauer Goldeck . .	5·40
Gabinet	6·60
Francuskie:	
Graves superior . . .	5·70
Haut Barsac	7·20
Haut Sauternes . . .	7·80
St. Estephe czerwony .	6·60
St. Julien „ . . .	7·20
Chateaux Lafite . . .	8·40

Włoskie:	Zł.
Marsaletto	5·40
Marsala	7·20
Moscato Passito . . .	5·40
Vermuth	4·20
Hiszpańskie:	
Malaga kuracyjna . .	11·40
Madeira	7·20
Port de vin	7·20
Cognac francuski orygin.:	
Royer & Guillet . . .	15·—
J. Hennesy & Comp. ***	22·—
„ V. O.	24·—
J. Prunier & Comp. .	15·—
za flaszkę 0·7 lt.	

Wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk!
POLECA 8695
HANDEL HERBATY, KAWY i WINA
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.



Z Drukarni Polskiej pod zarz. B. Stoińskiego we Lwowie. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.